Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 243. **Lwów, Niedziela dnia 14. Października 1923.** **Rok XLI.**

Biblioteka Jagiell.

Miesięcz. 225.000 Mp., do domu 250.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 250.000 Mkp., w innych państwach 325.000 Mkp.

CENA NUMERU **10.000 mp**

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 3000 Mk. Nadesłane 8000 Mk. Nekrologja 7000 Mk. Na pierwszej kolumn. 14000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 12000 Mk. Po kron. i kom. 11000 M. Dział ekonom. 12000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 1200 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 10000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

Serwisy stołowe na 6 osób
po Mkp. 3,300.000
sprzedaje
Bazar porcelany i szkła póki zapas starczy
Pasaż Mikolascha obok Kina „Lux". 1777

OBUWIE ZAGRANICZNE
znanej marki Goodyaer Welt
poleca
KARAU i SCHWADRON
Lwów 7781
ul. Rutowskiego 1.

Bank biletowy.

Pan minister skarbu kilkakrotnie w swoich przemówieniach ustalał następujący porządek prac sanacyjnych: 1) uregulowanie finansów przez podatki i oszczędność, 2) stabilizacja waluty, 3) reforma walutowa. Stworzenie banku biletowego należy do reformy walutowej, powinno więc nastąpić po przeprowadzeniu poprzednich prac, tymczasem w ostatnich czasach wysunięto na pierwsze miejsce sprawę banku biletowego. Takie odwrócenie porządku prac może dowodzić albo przesadnego optymizmu, który nakazuje przygotować grunt odrazu dla wszystkich zamierzeń, albo też pesymizmu rezygnacji z dwu pierwszych postulatów, a pójścia po linji najsłabszego oporu i stworzenia banku. — Do optymizmu nie można mieć powodu, obecna katastrofa gospodarcza za wiele i zbyt silnych dowodów.

Ogólna opinja ekonomistów i ludzi rzeczowo myślących stoi na tem stanowisku, że wprowadzać bank biletowy, a co za tem idzie nową walutę można tylko w uregulowanych warunkach. Że dzisiejsze stosunki mniej mają cech stałości aniżeli wczorajsze, tego również udowadniać nie trzeba. Mamy więc znowu do czynienia z eksperymentem, który może się skończyć fiaskiem, przynosząc szkody materjalne a również i moralne, gdyż znowu nasze reformy zdyskredytuje.

Koncepcja obecna jest następująca. Uzyskuje się drogą pożyczki wewnęcznej czy zagranicznej kapitał 150 miljonów franków złotych i na tej podstawie emituje się dwu — lub trzykrotną ilość banknotów opiewających na złote polskie a pokryte w połowie lub jednej trzeciej części złotem. Złote polskie wymieni się za marki, (w relacji napewno wyższej jak 1 : 100.000) gdyż trudno przypuścić istnienie dwu walut, z tej też przyczyny dalszy druk marek polskich musi zostać przerwany. Przede wszystkiem zachodzi poważna obawa, czy emisja 300 lub 450 miljonów złotych polskich wystarczy dla pokrycia zapotrzebowania gospodarczego Polski. Przed

ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA 1808
O WŁASNEJ MASZYNOWNI, TARTAKÓW, DWORÓW i t. p. uskutecznia
BIURO INŻYNIERSKIE
„TECHNIKA"
LWÓW, ulica Lenartowicza 12.

Sejm o exposé p. Witosa.

Wielka mowa p. Thugutta.

Warszawa. (PAT). 12. 10. 69-te posiedzenie Sejmu z dnia 12. bm. rozpoczęło się o godz. 3-ciej popoł.

P. St. **Kozicki** (Zw. Lud. Nar.): Uważamy, że rząd potrafi sytuację poprawić i dołoży wszelkich starań, by utrwalić jego autorytet w kraju i pomóc mu wyjść zwycięsko z wszystkich prób obalenia go.

MOWA P. THUGUTTA.

Następnie zabrał głos p. **Thugutt** (Wyzw.): Mowca w dłuższym wywodzie bardzo ostro atakuje rząd i stronnictwa jego popierające. W ciągu czterech lat na polu organizacji zrobiliśmy postępy, to jednak katastrofa zbliża się coraz bardziej. Bezpośrednią przyczyną obecnego stanu rzeczy mowca widzi w całej koncepcji rządu obecnego. Mowca omawia ostatnie zdarzenia na forum międzynarodowem, poruszając sprawę Gdańska, oraz wyborów do Rady Ligi Narodów. Mowca porusza sprawę

rugów partyjnych.

Usuwa się ludzi, mających nieraz najwyższe kwalifikacje, czteroletnią pracę i nieposzlakowane imię. We wszystkich ministerstwach siedzi dziewięć dziesiątych waszych ludzi. Jeżeli się zmieni parę rządów o takim kącie widzenia jak pp. Seyda, Szeptycki i Głąbiński, to wyjdzie z urzędów ostatni urzędnik, który ma jakąś rutynę i przygotowanie. — Rząd obecny spotyka się wszędzie z nieufnością, co pozostaje w ścisłym stosunku ze sprawami skarbowemi

spadkiem marki.

Minister skarbu zapewniał, że pogorszenie jest tylko pozorne. Ale nie mamy danych, aby przypuszczać, że djalog między ministrem skarbu, a giełdą został przerwany w sposób korzystny dla Polski, bo do tej pory każde oświadczenie ministra było przyjmowane przez giełdę natychmiastową **bardzo znaczną zniżką marki.** Jeżeli spadek marki będzie taki jak dotąd, to na Nowy Rok kurs dolara wzrośnie **na kilkanaście miljonów marek.** Minister mówił do przedstawicieli prasy, że pożyczka zagraniczna jest już niemal pewna, a wczoraj nie mówił już o niej nic, wspomniał tylko w dwóch słowach o możliwości pożyczki wewnętrznej i zagranicznej. — Wreszcie mowca podkreśla, że sanacja skarbu musi nastąpić i dla niej **trzeba będzie poświęcić wszystko.** Gotowi jesteśmy ponieść największe ofiary podatkowe i **zgodzić się na odrodzenie reformy rolnej,** jeżeli przeprowadzenie jej nie będzie możliwe w ramach rozsądnego budżetu. Jednakże co do reformy mowca oświadcza, że można ją przeprowadzić bardzo tanio. Cały kraj powinien pójść za przykładem naszej ofiarności, by raz skończyło się obchodzenie ustaw podatkowych przez prawicę. Mowca wytyka rządowi brak wyraźnej linji wobec **mniejszości narodowych** i uważa, że prowadzenie takiej polityki przypomina nam przykry traktat o mniejszościach narodowych. W dalszym ciągu mowca omawiając stosunki wewnętrzne, występuje ostro przeciw niektórym stronnictwom, oskarżając je o organizowanie tajnych związków, a jednocześnie oświadcza imieniem swego klubu i całej lewicy, że żadnej organizacji lewicowej nie ma. W konkluzji mowca oświadcza imieniem swego klubu, że nie ma zaufania do rządu.

Dalszą dyskusję przerwano do jutra i przystąpiono do motywowania wniosków nagłych.

POMOC DLA PRACOWNIKOW PANSTW.

P. **Pączek** (PPS.) uzasadniał wniosek nagły p. Smulikowskiego w sprawie wypłacenia w jak najkrótczym czasie pracownikom państwowym dwu sięcznych poborów na zakupy zimowe. Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji budżetowej.

P. **Thon** imieniem Koła żydowskiego uzasadniał wniosek nagły w sprawie tajnego okólnika ministra oświaty co do numerus clausus. Nagłość wniosku odrzucono, a wniosek odesłano do komisji oświatowej.

WIĘKSZOŚĆ NIE DBA O SZKOLNICTWO

P. **Smulikowski** uzasadniał nagłość wniosku o wyborze komisji sejmowej dla zbadania **stosunków w szkolnictwie.** Nagłość wniosku odrzucono 199 głosami przeciw 163, a wniosek odesłano do komisji oświatowej.

KRYZYS W PRZEMYŚLE.

P. **Szczerkowski** uzasadniał nagłość wniosku w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym. Dotyczy to 160 tys. robotników. Obecnie większe fabryki zredukowały pracę do dwóch lub trzech dni w tygodniu, a mniejsze zamknięto zupełnie. Wniosek zdąża do wystąpienia przeciw wydalaniu delegatów robotniczych i do zlikwidowania kryzysu, a dalej do przedłożenia Sejmowi ustawy o nadzorze nad przedsiębiorstwami przemysłowemi, ponadto domaga się wyłonienia komisji dla tej sprawy i przedłożenia ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia. Nagłość przyjęto i wniosek odesłano do komisji.

WIĘKSZOŚC CHCE ZDŁAWIĆ PRASĘ.

P. **Czapiński** referował nagłość wniosku o represjach prasowych. Wniosek stwierdza, że obecny stan rzeczy nie jest zgodny ani z duchem, ani literą konstytucji. Przeciw nagłości przemawiał p. Gdyk. Nagłość wniosku odrzucono.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11-tej.

wojną Francja miała banknotów na 6. miljardów franków Austrja ponad 2 miljardy koron i t. d.

Druga kwestja to sytuacja rządu, który przestanie drukować marki, a wobec nieuregulowanych finansów znikąd nie otrzyma środków na pokrycie niedoborów. Celem przejściowego pokrycia go zamierza rząd zaciągnąć pożyczkę w Anglji tzw. konsumcyjną w wysokości około 50 miljonów dolarów. Pożyczki na cele konsumcyjne są dla wierzycieli bardzo niesympatyczne, stąd zrozumiałe trudności w ich uzyskaniu.

Przypuśćmy jednak, że pożyczkę taką otrzymaliśmy i że możemy jej użyć na pokrycie np. czteromiesięcznych niedoborów państwa. Wówczas staje się bezwzględną koniecznością w przeciągu tych czterech miesięcy uporządkować finanse, gdyż w przeciwnym razie sytuacja po czterech miesiącach stanie się beznadziejna i chyba pozostanie wówczas zwrócenie się do emitowania złotych polskich bez ograniczenia i powtórzenia na nich historji nam współczesnej z marką polską.

Wreszcie jest jeszcze rzeczą niezmiernie doniosłą kwestja zaufania z jakiem odnosić się będzie społeczeństwo do przyszłego znaku obiegowego. Odnosi się wrażenie, że po ostatnich eksperymentach z bonami złotemi i stałem wpływaniu na kursa walut na giełdzie warszawskiej a zamknięciu innych giełd — brak wszelkiego zaufania, czego dowodem rzucenie się społeczeństwa do zakupywania dolarów i innych walut. Wpływanie na kursa podkopuje zaufanie nietylko w kraju, ale i zagranicą, a w obecnych stosunkach wpływa hamująco na eksport, który po trzech latach wreszcie w kwietniu br. przewyższył import obcych towarów. W myśl ostatnich rozporządzeń eksporter winien 60 proc. obcych walut oddać państwu, oczywiście po kursie giełdy warszawskiej, co połączone jest dla niego z poważną stratą, gdyż za otrzymane w zamian za waluty marki, z powrotem tej samej ilości walut po giełdowym kursie nie kupi.

Dlatego też ludzie powołani do tego powinni zdać sobie sprawę, że przyczyną zła jest nieumiejętne gospodarowanie i rządzenie państwem, które posiada, wprost znakomite, naturalne warunki gospodarczego rozwoju. A cóż pomoże danie lepszej waluty ludziom nieumiejącym czy nie chcącym racjonalnie gospodarować? Co pomoże właścicielowi żyznej gleby, który nie umie czy nie chce zająć się gospodarką, danie choćby najlepszych narzędzi i maszyn rolniczych? Dlatego nie wolno nam eksperymentować!

Nam wolno i powinniśmy korzystać z dziejowych doświadczeń innych narodów a przy pracy tej musimy zawsze i wszędzie stawiać interes państwa ponad interesem partyj i jednostek.

T. F. W.

Niepewność Nadrenji.

(l.) Kraje nadreńskie, które najbardziej bezpośrednio odczuwają skutki konfliktu francusko-niemieckiego, znajdują się w okresie niezdecydowania i zdenerwowania. Najśmielsza jest grupa zwolenników niepodległości zupełnej Nadrenji. Na czele jej stoi człowiek niezwykłej energji i zdolności p. Matthés, który radby naśladować Mussoliniego. Liga Niepodległości liczebnie nie jest zbyt silna. Praktyczni Renani, nawet wrogo dla Prusaków usposobieni, obawiają się niepewnego losu i konsekwencji ekonomicznych przecięcia węzłów łączących ich z Prusami. Młodzież grupująca się w Rheinlandschütz zorganizowana jest na sposób faszystów.

Obok tego ruchu niepodległościowego zaznaczają się jeszcze dwa inne. Jeden dążący do autonomji Nadrenji w ramach Reichu, drugi do autonomji kraju pod kontrolą i administracją Ligi Narodów. Ten ostatni plan ma zapewnione ponoś poparcie Anglji. Głównym jego zwolennikiem jest burmistrz Kolonji p. Adenauer. Grupie tej jednak brak ludzi o wybitnych zdolnościach, przywódcy nie znachodzą dostatecznego echa i zaufania wśród praktycznej i troskliwej o dostatnią przyszłość ludności.

Stinnes i Wulle jako zdrajcy narodu.

Ciągłe forytowanie przemysłu przez wszystkie gabinety niemieckie odbija się już na samem państwie. Przemysłowcy rozzuchwalili się do tego stopnia, że bez woli i wiedzy, rządu pertraktują z obcem sobie państwem jak udzielni książęta. Osławiony dyktator przemysłowy, Stinnes sam nawiązał kontakt z gen. Degoutte. Układy Stinesa nie doszły do skutku, ponieważ inny „patrjota" niejaki Otto Wolf zawarł już umowę z Francuzami, i w ten sposób sprzątnął Stinnesowi z przed nosa wszystkie zyski z układu wynikające. Wobec tego Stinnes w imieniu swego koncernu postawił rządowi ultimatum, w którym naturalnie domaga się całego szeregu przywilejów dla swego przemysłu. Polityka Stinesa odbiła się szerokiem echem w parlamencie Rzeszy, gdzie postępowanie jego uznano jako otwartą zdradę stanu.

Stinnes jednak i jego wspólnicy rozporządzający piekielnym kapitałem nie wiele sobie robią z opinji parlamentarnej. Stinnes jest prawicowcem i choćby zdradzał państwo, może być w każdej chwili kanonizowany na patrjotę. Że zaś prawicowcom wolno nietylko wiecznie zarabiać na społeczeństwie, ale także nie liczyć się z państwem, tego dowodzi następujący fakt. Oto minister spraw wewn. Sollmann odczytał telegram wysłany przez mieszkańców wyspy Borkum, do rządu w Berlinie, z zagrożeniem, że jeżeli rząd nie ochroni ich przed komunizmem, to oni zwrócą się o pomoc do Holandji. Mieszkańcy wyspy Borkum są zajadłymi patrjotami z pod znaku posła Wulle. Ów telegram oddał sam Wulle ministrowi spraw wewn. do załatwienia a na posiedzeniu parlamentu wykazywał, że spełnił obowiązek patrjotyczny.

Wiecznie to samo.

(l.) Pod pozorem bezstronnego przedstawienia sytuacji międzynarodowej na konferencji Imperjum brytyjskiego, lord Curzon wznowił wszystkie dawne zarzuty przeciw Francji i powątpiewania w wypłacalność Niemiec, mowa jego natomiast nic przyniosła zgoła nic nowego, prócz zapewnienia, że żaden układ nie jest możliwy bez udziału Anglji. Prasa angielska na ogół jest bardzo z mowy tej niezadowolona. „Times", „Daily Mail", „Morning Post" oburzają się na niepotrzebne drażnienie Francji i na bezczynność Anglji. Oburza ich zwlaszcza sens mowy Curzona, który streszcza się w tem, że **gdy Niemcy zupełnie zbankrutują, koalicja od nich nie będzie żądała odszkodowań!** Zachęta do symulowanego, czy nie, dobrowolnego bankructwa. „Daily Express" zarzuca Curzonowi brak inicjatywy, „Daily Chronicle" brak idei i planu. Nawet życzliwe „Daily News" liberalne stwierdzają, że Anglja nie może dłużej milczeć, jakby była Equadorem lub Guatemalą. Nie potrzeba dodawać, że cała prasa francuska od „Echo de Paris" i „Temps" do „Oeuvre" socjalistycznego jest do głębi oburzona „buładą" lorda Curzona, stojącą w sprzeczności z przyrzeczeniami p. Baldwina w Paryżu. „Gaulois" idzie nawet tak daleko, że uważa mowę Curzona za rodzaj votum nieufności dla Baldwina.

Czytajcie „Kurjera Lwowskiego".

ZYGMUNT SWATOŃ. 4

DZWONY.

(Z cyklu: „Dwanaście legend").

(Ciąg dalszy)

Do swego warsztatu w mieście nie zaglądał już prawie, ba całymi dniami, a nieraz do późnej nocy przebywał w tajemniczej, zawsze szczelnie zamkniętej szopie.

Nie próżnował tam; świadczyły o tem wydobywające się stamtąd stuki i szmery, oraz jaskrawy blask ognia, przedzierający się, zwłaszcza w nocy, szczelinami szopy na zewnątrz.

Ilekroć mistrz opuszczał nową pracownię, zamykał ją za sobą skrupulatnie, jak skarbiec jaki.

Widziano jak nieraz przechodząc obok klasztornego kościoła, stawał i długo z głową zadartą w górę spoglądał ku szczytowi wieży, jakby tak dostrzegał coś ciekawego.

Raz przy takiej sposobności podsłuchał ktoś jak mistrz basowym głosem pomrukiwał coś, niby pieśń jakąś, którą jednak pieśnią nażwać było trudno.

Twarz miewał w tym czasie jakoś dziwnie wypogodzoną, a chwilami przebiegał po niej grymas, w którym niektórzy dopatrywali się nawet uśmiechu.

To niespodziewane, jakby wesołe ożywienie mistrza było tem bardziej zdumiewające, że na zdrowiu z dnia na dzień podupadał prawie widocznie.

Przepracowanie i starość podkopały mu siły, twarz z bladej stała się pergaminową, włosy zbielały zupełnie.

Idąc, przystawał chwilami, chwytał się oburącz za piersi, kaszlał gwałtownie, oddychał z trudem, chwytając rozwartemi ustami powietrze.

I on sam czuł snać swoją niemoc, bo wreszcie przybrał sobie do pomocy czeladnika.

Ale jak we wszystkiem, co się łączyło z osobą mistrze, tak i w tem także tkwiła jakaś tajemnica: Nikt nie wiedział kiedy i skąd czeladnik ów się zjawił. Ujrzano go z nienacka w towarzystwie mistrza i od tej pory stał się pilnym towarzyszem jego tajemniczej pracy. —

Był istnem przeciwieństwem garbatego starca.

Młody, smukły i rosły tak był piękny z oblicza, że rówenie pięknego młodzieńca nie było w całem mieście. Twarz miał zawsze uśmiechniętą łagodnie a jednak z wyrazem nie licującej z wiekiem powagi. Umiał się przytem dostroić do dziwactw starego mistrza, do którego z wielkim odnosił się szacunkiem, więc też, jak mistrz, niechętnie wdawał się do rozmowy. Przeważnie milczał, a na pytania dawał krótkie, najczęściej wymijające, niekiedy znów niezrozumiałe odpowiedzi.

Mówiono, że jako cudzoziemiec nie znał dobrze miejscowego języka.

Nie wiedziano jednak jakiej był narodowości.

Do cechu, w poczet czeladników wpisał się imieniem Michał.

— — — — — — — — —

Od dłuższego czasu w tajemniczej pracowni obok klasztoru, zamykanej starannie jak zawsze pracował już sam tylko młody czeladnik.

Mistrz Sonus, ciężko chory, nie opuszczał mieszkania, kilkakrotnie odwiedzał go opat; mówiono, że jest umierający.

Znagła, pewnego dnia, nielada nowina obiegła miasto:

Drzwi tajemniczej szopy były naoścież otwarte.

Młody czeladnik płatnerski sprowadził licznych robotników. Linami, z mozołem, wyciągać poczęto zwolna ze szopy, na grubych drewnianych podkładach, jakieś olbrzymie kruszcowe potwory, niby potężne kielichy, obrócone dnem w górę.

Mieszczanie na tę wieść ruszyli tłumnie ku klasztorowi.

Oglądano owe kruszcowe olbrzymy z bliska.

Było ich trzy: Wielki i dwa mniejsze. Wszystkie lśniły w słońcu pogodnego jesiennego dnia spiżowo - złotym blaskiem. — Na największym wyobrażony był Michał Archanioł, na dwóch mniejszych klęczący aniołowie, po parze; na wszystkich, prócz tego były jakieś napisy.

(Dok. nast.).

Sprawa brylowska zakończona.

SĄD OBYWATELSKI POTĘPIŁ P. JANA BRYLA.

We wczorajszem „Słowie Polskiem" pojawił się artykuł p. t. „Wyroki sądu obywatelskiego", który przytaczamy w całości:

W każdem stronnictwie mogą się znaleźć ludzie, wyzyskujący swe wpływy i przyjaźnie polityczne dla zbogacenia się. I najczęściej się tak dzieje, że im ryzykowniejsze robią oni interesy pieniężne, tem większą jednocześnie dla zabezpieczenia się przed skargami pokrzywdzonych, rozwijają w stronnictwie ruchliwość, tem usilniej zdobywają w niem popularność energją agitacyjnej pracy i załatwianiem spraw osobistych jaknajwiększej liczby członków stronnictwa. To też gdy cały już ogół poznał się na niskiej moralnej wartości takiego człowieka — w stronnictwie długo jeszcze znajduje on szczerych obrońców, przekonanych, że wszystkie przeciwko niemu podnoszone zarzuty — są wymysłem partyjnych jego wrogów.

Znana jest we Lwowie sprawa usunięcia ze stronnictwa demokratyczno-narodowego na parę lat przed wojną p. Rogera Bataglji za zbyt bezceremonjalne przejęcie się przezeń rolą „adwokata przemysłu". Umiał on zdobyć sobie ogromną w stronnictwie popularność, był bardzo bliski portfelu ministerjalnego. Gdy jednak zarządowi stronnictwa dostarczono dowody nielicującego z godnością poselską postępowania p. Bataglji, stronnictwo narodowo-demokratyczne wykluczyło go ze swych szeregów. Z tą chwilą skończyła się jego rola polityczna.

Tych dni zapadł wyrok sądu obywatelskiego, złożonego z pp. dr. Józefa Brzeskiego, dr. Zygmunta Lasockiego, dr. Bogusława Longchampsa i Jana Wasunga, jako sędziów, oraz dr. Włodzimierza Godlewskiego jako zwierzchnika sądu, ustanowionego przez Syndykat dziennikarzy polskich, na żądanie posła Jana Bryla, który się uczuł dotkniętym w swej czci artykułami ogłoszonymi w „Słowie Polskiem" z 25. grudnia 1920 r., oraz w wydaniu lwowskiem „Rzeczypospolitej" z 28. grudnia 1920 i 4. stycznia 1921 r.

Wyrok ten, uznając większość postawionych p. Brylowi zarzutów za nieuzasadnione lub nieudowodnione, stwierdza jednak

1) „W dwóch wypadkach stwierdzili świadkowie bicie jeńców przez posła Bryla, co poseł Bryl tłumaczy w jednym wypadku lenistwem, a w drugim zuchwałem zachowaniem się jeńca".

2) „Kupno gruntów w Zagórzu w ilości 18 morgów, 1200 sążni przez żonę posła Bryla nie licuje z godnością posła Bryla (posiadającego już folwark 133 i pół morga, oraz realność 4 morgową), który głosi się zwolennikiem jak najradykalniejszej reformy rolnej".

3) „W memorjale z 29. kwietnia 1921 r. podał poseł Bryl, iż nabył w czasie od listopada 1917 do końca r. 1918 siedm realności we Lwowie i folwark w Beremowcach i uiścił tytułem cen kupna za te nieruchomości około 700 tysięcy koron gotówką".

„Posiadanie tak ogromnej na owe czasy gotówki, tłumaczył poseł Bryl w ten sposób, że jego przyjaciel osobisty i polityczny p. Kazimierz Jampolski sprzedał w tym czasie majątek swój Łowcze za przeszło trzy miljony koron i dał mu do dyspozycji nieograniczony kredyt..."

„Badając stan faktyczny nabrał Sąd obywatelski przekonania, że p. K. Jampolski odnosił się do p. posła Bryla z bezgranicznem zaufaniem, nie uważając za potrzebne ubezpieczać swych praw ściślemi pisemnemi umowami, co mu dzisiaj dochodzenie jego pretensji bardzo utrudnia".

„Oceniając cały stosunek wzajemny posła Bryla i p. K. Jampolskiego, orzeka Sąd obywatelski, że poseł Bryl wykorzystał dla swej materjalnej korzyści zaufanie przyjaciela, a zatem postąpił wbrew zasadom etyki".

Poszczególne stadja afery p. Bryla są znane, przypomnijmy je więc tylko w krótkości. Z początkiem roku 1921 „Słowo Polskie" i „Rzeczpospolita" w swem wydaniu lwowskiem wytoczyły przeciw p. Brylowi szereg ciężkich zarzutów natury moralnej i finansowej. P. Bryl zwrócił się do Syndykatu dziennikarzy z prośbą o powołanie sądu obywatelskiego, któryby rozpatrzył postawione mu zarzuty i wydał wyrok. Wyrokowi temu z góry się poddał, zaznaczając w piśmie wystosowanem do Syndykatu, że od werdyktu uzależnia zarówno dalszy swój udział w życiu politycznem, jak i korzystanie z mandatu.

Zarząd gł. „Piasta", akceptując kandydaturę poselską p. Bryla, ostro przez pismo nasze zaatakowanego, zaznaczył, że zgodę swą na piastowanie przez p. Bryla mandatu poselskiego również uzależnia od wyniku dochodzeń. Ze swej strony sąd partyjny Piasta zajął się sprawą p. Bryla, nie doprowadził jednakowoż swych dochodzeń do końca. W liście otwartym, ogłoszonym przed wyborami, a mającym stanowić odpowiedź na zarzuty dra Jampolskiego, zaznaczył p. Bryl powtórnie, że w razie niepomyślnego dla siebie wyroku mandat złoży.

Należy „Słowu Polskiemu" poczytać za zasługę, że doręczony sobie wyrok bez względu na chwilowe konstelacje polityczne, ogłosiło, a w komentarzu wstępnym wezwało wyraźnie Piasta" do pozbycia się skompromitowanego posła. Sprawa moralności politycznej jest sprawą ponadpartyjną i dlatego też i my, atakując od dawna szereg skorumpowanych polityków z Piasta, zwróciliśmy baczną uwagę na działalność p. Bryla.

Sprawa p. Bryla jest zamknięta, wyrok zapadł; chodzi obecnie o realne konsekwencje.

Zaznaczyć należy, że materjał faktyczny, obciążający p. Bryla, jest znacznie obfitszy i jaskrawszy od tego, którym dysponował oceniający jego postępowanie sąd obywatelski.

Min. Seyda o swoich klęskach.

STOSUNKI Z OBCEMI PANSTWAMI.

Warszawa. (PAT.) 12 10. Na wstępie posiedzenia komisji spraw zagranicznych zabrał głos min. Seyda, który scharakteryzował polską politykę zagraniczną.

Na rządzie polskim spoczywa obowiązek ścisłego kontaktu informacyjnego i politycznego z rządami państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, szczególnie z rządem Francji, zainteresowanej w zagadnieniu niemieckiem w stosunku najwyższym.

Polska musi także więcej niż kiedykolwiek dbać o jak najlepsze stosunki z bezpośrednimi swoimi sąsiadami, pokojowo usposobionymi we wspólnym interesie państw Eurowy środkowej i wschodniej.

Ścisła współpraca polsko-rumuńska rozumie się sama przez się Dążenia do lepszych stosunków wzajemnych między Polską i Czechosłowacją powinny być dla obu stron nakazem rozumu politycznego.

Przyjazne stosunki Polski z Jugosławją zacieśniają się

Stosunki Małej Ententy do jej sąsiadów rozwijają się w duchu pokojowym. Pierwsza poszła w tym kierunku Austrja, która zbliżyła się też do Polski na podstawie wzajemności, czego dowodem świeża konferencja warszawska i z warta wtedy konwencja arbitrażowa.

Rząd przygotowuje konferencję ministrów spr. zagran. Polski i państw bałtyckich, która pod koniec roku ma odbyć się w Warszawie, i przypuszczalnie przyczyni się realnie do utrwalenia przyjaznych stosunków politycznych i gospodarczych między tymi krajami.

Nie tracimy nadziei, że skoro sprawa granicy polsko-litewskiej jest przesądzona w sposób ostateczny i opór Litwy w sprawie Kłajpedy jest bezcelowym, wówczas rychlej czy później nadejdzie moment, w którym stosunki sąsiedzkie między Polską a Litwą zostaną uregulowane w drodze bezpośrednich układów.

Z sąsiadami wschodnimi chcemy żyć w pokoju.

Wierni naszym zobowiązaniom, wymagać musimy, by i przez drugą stronę były one ściśle przestrzegane.

Względy powyższe wpłynąć musiały na nasze stanowisko w odpowiedzi na notę, w której zakomunikowano nam o przekształceniu dotychczasowych republik sowieckich w federację. Przyjęcie tej notyfikacji do wiadomości poprzedziłem wymianą zdań, będącej dziś na ukończeniu, w której ustalić należało z góry prawne warunki i konsekwencje wypływające dla obu stron z nowego stanu rzeczy.

SPRAWA JAWORRZYNY

znajdzie się w połowie listopada przed forum trybunału haskiego a z powrotem w Radzie Ligi Narodów w miesiąc później, poczem wróci do Rady ambasadorów.

Delegacja polska wręczyła sekretarjatowi Ligi obszerne ekspose. Przed samym trybunałem będzie sprawy bronił p. Jan Mrozowski, prezes sądu najwyższego i delegat polski przy komisji odszkodowań w Paryżu.

WYBORY DO RADY LIGI NAR.

Na to, że nie uzyskaliśmy mandatu, złożyły się następujące momenty: nie został powtórnie wybrany tylko jeden z dotychczasowych członków Rady. Miejsce jego zajął p. Benesz, mający z góry duże szansę. Polska jest niestety wciąż jeszcze jednym z głównych „klientów" Ligi, a w ostatnich dniach przed wyborami, i to celowo tak późno, uderzona została z tyłu przez rzekomych przedstawicieli naszych mniejszości narodowych, którzy w Genewie napadli na Polskę w swoich rezolucjach i memorjałach.

ORZECZENIE TRYBUNAŁU HASKIEGO.

Opinja wydana przez haski Trybunał międzynarodowy w sprawie kolonistów, którzy otrzymali od rządu pruskiego przewłaszczenie po terminie rozejmu, oraz w sprawie art. 4. traktatu o mniejszościach narodowych, który mówi o uzyskaniu obywatelstwa polskiego przez sam fakt urodzenia się na ziemiach naszych. W obu sprawach mimo najusilniejszej fachowej obrony tezy polskiej, haski trybunał orzekł, że Rada Ligi narodów jest kompetentna i że merytorycznie Polska nie ma słuszności.

PROCEDURA MNIEJSZOŚCIOWA.

Na zasadzie art. 12. traktatu o mniejszościach, prawo zwracania uwagi Rady na przekroczenia i niebezpieczeństwo przekroczenia któregokolwiek z zobowiązań tego traktatu przez związane nim państwa, przysługuje wyłącznie członkom Rady. Wobec tego, że w praktyce uchylano się od tego przepisu na niekorzyść państw związanych traktatem o mniejszościach, w szczególności dzięki wyłonieniu t. zw. trzech członków Rady, kwalifikujących postronne zażalenia i petycje, rząd polski i czechosłowacki złożyli już w r. 1921 noty, proponujące sprecyzowanie procedury mniejszościowej.

SPRAWY GDAŃSKIE.

W sprawie gdańskiej lipcowa sesja Ligi Narodów zdecydowała zasadnicze strony kwestji, stwierdzając, że traktat wersalski stanowi podstawę interpretacji konwencji paryskiej i uchylając ingerencję wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku do spraw wewnętrznych Polski. Natomiast rewizja całokształtu stanu faktycznego stosunków polsko-gdańskich została wówczas dopiero zainicjowana. Obecnie toczą się w Gdańsku rokowania, mające na celu zrealizowanie osiągniętych porozumień.

SPRAWA KŁAJPEDZKA.

Rząd polski zawiadomił w specjalnej nocie Radę ambasadorów, iż o tyle tylko będzie mógł przyjąć udział w opracowaniu konwencji kłajpedzkiej, o ile wejście jej w życie, t. j. definitywne przyznanie Litwie suwerenności nad Kłajpedą będzie uzależnione od uprzedniego praktycznego umożliwienia przez rząd kowieński spławu na Niemnie dla Polski. W lipcu b. r. Rada ambasadorów ustaliła projekt konwencji w tym duchu.

Rząd kowieński udzielił odpowiedzi wymijającej, protestując przeciw przyznaniu Polsce uprawnień i gwarancji w porcie kłajpedzkim i odrzucając warunki uprzedniego zaprzestania blokady Niemna. Rada ambasadorów uznała ją za odmowną i zdecydowała przekazać sprawę Kłajpedy Radzie Ligi Narodów, stwierdzając, że działalność Litwy w Kłajpedzie i jej stanowisko w stosunku do decyzji Rady ambasadorów, zagrażają pokojowi. Chodzi więc o zatarg między Litwą a mocarstwami sprzymierzonemi, które na podstawie traktatu wersalskiego są jeszcze dotychczas dzierżycielami suwerenności nad terytorjum Kłajpedy. Rząd polski zwraca się jednakowoż do Rady Ligi Narodów z postulatem, by Polska uznaną została także w zatargu tym za stronę zainteresowaną i mogła bezpośrednio wpływać na przebieg sprawy.

Kocioł niemiecki wrze.

OGŁOSZENIE REPUBLIKI NADREŃSKIEJ KWESTJĄ KILKU DNI.

Paryż. (AW). „Journal“ zamieszcza obszerną korespondencję z Düsseldorfu, której autor na zasadzie informacji zaczerpniętych w kierowniczych kołach ruchu separatystycznego twierdzi, iż proklamacja republiki nadreńskiej jest kwestją niedalekiej przyszłości. Proklamowanie republi nastąpić ma jednocześnie we wszystkich większych miastach lewego brzegu Renu i Zagł. Ruhry. Separatyści starać się będą dokonać przewrotu drogą pokojową, unikając rozlewu krwi. Dzień proklamacji trzymany jest w głębokiej tajemnicy przez kierowników ruchu.

DYKTATURA ROBOTNICZA W SAKSONJI.

Berlin, (AW). Rząd saski pod wpływem komunistów ogłosił rozporządzenie, w myśl którego zakazuje się przemysłowcom wymawiania robotnikom pracy z wyjątkiem niewielu określonych wypadków.

FRANCJA ŻĄDA ROZWIĄZANIA REICHSWEHRY.

Berlin. (AW). „D. Alg. Zeitung“ donosi z Londynu, że rozwój wypadków w Niemczech wywołuje tu obawy poważniejszych wstrząśnień wewnętrznych w tym kraju. W angielskich kołach politycznych omawia się notę, którą gen. Nollet wystosował do rządu niemieckiego, żądając natychmiastowego rozwiązania Reichswehry i grożąc w przeciwnym razie nową akcją francuską w sprawie rozbrojenia.

NEUTRALNOŚĆ AMERYKI W SPRAWIE PROBLEMU FRANC.-NIEM.

Londyn. (AW). Lloyd George wygłosił w Montrealu jedną ze swych mów politycznych, w której poruszył projekt amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa w sprawie zwołania konferencji rzeczoznawców dla uregulowania problemu reparacyjnego. Lloyd George uważa, że i obecnie plan ten da się przeprowadzić. Prezydentowi Stanów półoficjalnie oświadczył, że Ameryka zdecydowana jest zachować całkowite desinteressement w stosunku do problemów francusko-niemieckich.

NIEMCY PROWADZĄ UKŁADY Z FINANSISTAMI AMERYKAŃSKIMI.

Berlin, (AW). Według wiadomości z N. Yorku przybyła tam delegacja przemysłowców niemieckich celem prowadzenia układów finansowych z finansistami amerykańskimi. Delegacja finansowa, na której czele stoi jeden z głównych dyrektorów koncernu Stinnesa Potts — oświadczył, że Niemcy zwracają się do prywatnych finansistów amerykańskich nie mogąc uzyskać pomocy rządowej od Anglji i Ameryki.

Rozruchy głodowe w Niemczech.

Wiedeń. (PAT). 12. 10. „N. Fr. Presse“ donosi z Kolonji, że wczoraj przyszło tam do rozruchów i plądrowania. Demonstranci napadali na wozy z żywnością i węglem i plądrowali je. W południowej części miasta policja rozpędziła demonstrantów. Urząd policyjny nr. 1 był oblegany przez tłum i dopiero po przybyciu posiłków rozpędzono zebranych.

Baden. (PAT). 12. 10. Wczoraj popołudniu na przedmieściu w zachodniej części miasta przyszło do niepokojów i plądrowania. Tłum bezrobotnych zgromadził się przed ratuszem i domagał się wsparcia po 10 miljardów marek na osbę. Niepokój na ulicach trwał do wieczora. Wreszcie udało się policji przywrócić spokój.

Sprawy polskie.

KANDYDACI DO TRYBUNAŁU STANU.

Warszawa. (PAT.) 12 10. Konwent seniorów uzgodnił listę kandydatów mających być wybranymi z ramienia Sejmu do trybunału stanu. — Kandydatami tymi są: prof. Zdzisław Próchnicki, rektor Juljusz Makarewicz, prawnik St. Godlewski, Tadeusz Tomaszewski adwokat z Warszawy, Wacław Szumański adwokat, Henryk Ettinger, adwokat z Gniezna i dr. Zygmunt Rabski z Poznania.

BANKNTY 100000 MK.

Warszawa. (PAT.) 12 10. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wypuszcza w obieg z dniem 12 bm. banknoty wartości 100 tys. Mk.

NAWET RUMUNJA PŁACI SWE DŁUGI.

Bukareszt, (AW). „Argus“ donosi, że rząd rumuński zamierza w końcu października wyrównać swe długi w wysokości 3 miljardów lei w bankach prywatnych. Potrzebne sumy uzyska od firmy angielskiej „Vickers“.

STOSUNKI HANDLOWE FRANC.-ROSYJSKIE ZACIEŚNIAJĄ SIĘ.

Paryż, (AW). Dyrektor zarządzający rosyjskiego Banku Państwa Scheiman przybył do Paryża, celem ustalenia sposobu spłaty za towary, które dostarczyła Francja dla Rosji. Przyjazd Scheimana odbył się za wiedzą rządu francuskiego. Przybył on do Paryża po uprzednim pobycie w Londynie i Brukseli, gdzie prowadził analogiczne rokowania.

LITWIE GROZI PRZESILENIE RZĄDOWE.

Kowno. (AW). W rządowych kołach parlamentarnych coraz uporczywiej krążą pogłoski o możliwym kryzysie rządowym. Podstawą tych pogłosek jest bardzo ostre wystąpienie zjazdu samorządowych agronomów przeciw obecnemu ministrowi rolnictwa Krupowiczjusowi.

Szkoła dla handlu zagranicznego.

INANGURACJA ROKU SZKOLNEGO.

Wczoraj przedpołudniem odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w wyższej szkole dla handlu zagranicznego we Lwowie.

W dużej sali instytutu technologicznego zebrali się reprezentanci władz państwowych, izby handl przemysłowej, świata naukowego i finansowego, oraz bardzo liczny zastęp słuchaczów. — Rektor p. Pawłowski przedstawił wyczerpujące sprawozdanie z ubiegłego roku, który był pierwszym rokiem istnienia tej wyższej uczelni. Wyniki prac słuchaczów są pocieszające i jest nadzieja, że owoce tej pracy będą wysoce pożyteczne dla rozwoju polskiego handlu. Zgłosiło się na początku roku ubiegłego 362 kandydatów, z tego przyjęto 258. W tem było słuchaczy 73 proc. wyznania rz.-kat. 26 proc. wyzn. mojż. i 1 proc. innego wyznania. Do końca roku wytrwało 192 słuchaczy, tj. 75 proc., a egzamin zdało 90 proc., padło przy egzaminie 7 proc., a zupełnie nieklasyfikowano 3 proc. słuchaczów. Wykładało w ciągu roku prócz rektora 25 profesorów i docentów.

Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego obejmuje trzy lata nauki, tj. jednoczny kurs dla abiturjentów i dwa lata nauki zawodowej. Kurs abiturjentów ma przygotować słuchaczy w zakresie wiadomości handlowych, aby mogli należycie korzystać z nauk na kursach zawodowych, a pozatem ma umożliwić abiturjentom szkół średnich nabycie wiedzy handlowej, stanowiącej zamkniętą całość. Kursy zawodowe mają kształcić zdolne siły fachowe dla handlu zagranicznego, jakoteż dla służby konsularnej.

Słuchaczami zwyczajnymi kursu abiturjentów mogą być tylko studenci, którzy złożyli z dobrym postępem egzamin dojrzałości w średniej szkole ogólno kształcącej. Studenci, którzy złożyli egzamin dojrzałości w szkole średniej z językiem wykładowym niepolskim, muszą złożyć egzamin wstępny z tegoż języka. Na pierwszy rok zawodowy przyjmuje się studentów, którzy ukończyli z postępem conajmniej dobrym kurs abiturjentów własnego zakładu, lub podobnie zorganizowany przy innym zakładzie i złożą egzamin wstępny z języka francuskiego i niemieckiego, lub angielskiego. Na drugi rok zawodowy przyjmuje się tylko absolwentów I roku zawodowego. Po ukończeniu zakładu słuchacze, którzy złożą ścisły egzamin końcowy otrzymują dyplom z ukończenia szkoły.

Uroczystość inauguracyjną zakończył wykład prof. dra Uhmy o polityce gospodarczej Polski i jej handlu zagranicznego. Prelegent wskazał na bogactwa naszego kraju, na których oprzeć się może zupełnie rozwój wielkiego przemysłu polskiego, wskazał daty odnoszące się do skryptu i importu, podkreślił doniosłość dostępu do morza itp., a zakończył gorącym apelem do słuchaczy, aby kiedyś, gdy obejmą stanowiska mieli przeświadczenie, że spełniają misję doniosłą i dla rozwoju naszego Państwa.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Edwarda kr.; gr. kat.. Hryhorja Weł. Jutro rz. kat. G. 21 po Św., Kaliksta; gr. kat. N. 20 po S. H. 3. — Wschód słońca 5·43, zachód 4·38.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3·30 pop. „Straszny dwór“, przedstawienie dla młodzieży — o g. 7·30 wieczór „Uczta szyderców“.

Niedziela o 12 Uroczysty poranek ku uczczeniu 150 rocznicy Komisji edukacyjnej: I. część wokalna; II. część: Akt 3 „Powrotu posła“ — o g. 3 „Orlę“ — o godz. 7·30 „W krainie baśni“, balet.

Poniedziałek „Uczta szyderców“.

Wtorek „Zamarłe oczy“, opera.

TEATR MAŁY.

Sobota „Oczy księżniczki Fatmy“.

Niedziela „Peni prezesowa“.

Poniedziałdk „Oczy księżniczki Fatmy“ — 50 prc. zniżki, po raz ostatni.

Wtorek „Pani prezesowa“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota i niedziela „Królowa fal“.

Poniedziałek „Madame Pompadour“ — 30 prc. zniżka.

Wtorek „Królowa fal“.

We Lwowie.

† Stefania Wechslerowa, znana zaszczytnie działaczka społeczna, kobieta niezwykłych zalet, emer. nauczycielka żeńskiego seminarjum nauczycielskiego zmarła we Lwowie 11 bm. w 88 r. życia. Wychowała tysiące nauczycielek w ciągu 35-letniej służby na stanowisku w lwowskim seminarjum naucz. Wraz z śp. Konopnicką, Dulębianką, Felicją Boberską i Macheżyńską, z któremi łączyły zmarłą stosunki bardzo ser-

deczne stała przez długie lata na czele ruchu kobiecego w Polsce. Brała żywy udział w życiu narodowem i społecznem, między innemi pracowała bardzo gorliwie w Towarzystwie pedagogicznem T. S. L. i w Związku nauczycielek. Zmarła która pozostawiła po sobie pamięć jednej z najzacniejszych obywatelek kraju osierociła dwóch synów lekarza dra Emila Wechslera i inżyniera p. Antoniego Wechslera. Cześć Jej pamięci! Pogrzeb zmarłej dziś o godz. 3. popoł. z domu żałoby przy ul. Ujejskiego 4 na cmentarz Łyczakowski.

† **Karol Pasławski.** Nagły zgon śp. Karola Pasławskiego, długoletniego reżysera opery lwowskiej, jest nietylko bolesną stratą dla jego rodziny, ale i wśród drużyny teatralnej i u wszystkich tych, którzy znali śp. zmarłego, wywołał głęboki żal. Opera nasza traci też bardzo wiele przez śmierć śp. Pasławskiego. Przed 50 laty na scenie teatru Skarbkowskiego za dyrekcji śp. Dobrzańskiego, rozpoczął śp. Pasławski karjerę sceniczną, jako zdolny chórzysta. Po szeregu latach pracy we Lwowie, wyjechał do Warszawy i tu wkrótce został inspicjentem opery. Po wizycie operetki lwowskiej w Warszawie, dyr. Haller zaangażował go do Lwowa i tu już pracował śp. Pasławski do ostatnich chwil życia, najpierw jako inspicjent opery, później jako reżyser oper zwłaszcza dawnych, — które znał na pamięć. Wysoce muzykalny, oddawał śp. Pasławski duże usługi operze, był też niepospolitą siłą techniczną, pod jego to wytrawną ręką efekty sceniczne funkcjonowały należycie, przyczyniając się wielce do upiększenia ram scenicznych danej sztuki. Był niezwykle sumiennym i obowiązkowym, umiłował gorąco pracę sceniczną, a dla wszystkich kolegów, i pracowników sceny, bez względu na stanowiska, jakie zajmowali w teatrze miał zacne, poczciwe serce. To też wszyscy szczerze go kochali i obdarzali szacunkiem. Śp. Pasławski był jednym z głównych założycieli czytelni teatralnej i ustawicznie dbał o jej rozwój. Prócz reżyserji, tłumaczył też śp. Pasławski opery obce na język polski. Dziś, w sobotę o godz. 4 popoł. odbędzie się pogrzeb śp. Pasławskiego z domu przy ul. Łyczakowskiej L. 15. W chwili, gdy zwłoki długoletniego reżysera składać będą na spoczynek wieczny, koledzy jego z opery, nie oddadzą mu ostatniego pożegnania przy otwartej mogile, bo „Straszny dwór" zatrzyma ich przy pracy. Cześć pamięci zasłużonego pracownika dla sztuki polskiej, gorącego patrjoty i dobrego obywatela.

— **Z Ogniska Nauczycielskiego.** W sobotę 13. bm. wygłosi w lokalu Ogniska Związku pol. pol. naucz. szkół powsz. (gmach Skarbka) p. Kazimiera Madalińska odczyt na temat „Reforma szkolna Konarskiego i Komisja Edukacji Narodowej". Początek odczytu o godzinie 7 wiecz.

— **Zjazd maszynistów kolejowych** z całej Polski rozpoczął wczoraj obrady w gmachu Sokoła. Na zjazd przybyli delegaci związków zawodowych maszynistów kolejowych z całej Polski i reprezentanci min. kolei żel. i lwowskiej dyrekcji kolejowej. Zamknięcie zjazdu nastąpi dziś.

— **58 proc. dodatek drożyźniany** uchwaliła rada ministrów wypłacić 15 bm. pracownikom państwowym.

— **Z teatru. „Uczta szyderców".** Dzieło Benelli'ego powtórzona będzie dziś tj. w sobotę i w poniedziałek.

„Orlę". W niedzielę popołudniu o godzinie 3-ciej odbędzie się jeszcze jedno przedstawienie „Orlęcia".

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Oczy **księżniczki Fatmy"** Sztuka Kiedrzyńskiego ostatnie dwa razy grana będzie dziś tj. w sobotę i w poniedziałek.

— **Kary za zwłokę w opłacaniu podatków.** Ministerstwo skarbu przedłożyło sejmowi projekt ustawy, podwyższającej kary za zwłokę w kosztach egzekucyjnych, w podatku rentowym, od skrzynek depozytowych, dochodowym, komunalnym tudzież w zaległościach z tytułu zaliczek na podatek majątkowy — o 150 proc.

— **Cena zapałek** podwyższona została w ostatnich czasach bardzo znacznie. Podatek od jednego pudełka wynosi 600 mk. czyli 10 mk. od jednej zapałki. Zapałki stały się artykułem zbytkowym.

— **Cukier znacznie podrożał.** Od 11. bm. wyznaczoną została nowa cena cukru na drugą dekadę bm. tj. od dnia 20 bm. włącznie. Cena ta ustaloną została wedle relacji złotego polskiego 50.800 mk. Cena cukru kryształowego ma kosztować 42.000 mk., zaś kostkowego 57.000 marek.

— **Rewizje cenników za wystawami sklepowemi.** Policja lwowska stwierdziła, że w samem śródmieściu Lwówa 51 firm nie wystawiło cennika towarów za oknami wystawowemi. Spis tych firm przedłożono kompetentnym władzom. W Warszawie nałożono bardzo znaczne kary na wszystkich kupców, którzy nie ujawnili cen na wystawionych za oknami towarach.

— **Niech się świat wali, byleby my kupcy zarobili.** Do jakiego stopnia kupcy nasi pozbawieni są wszelkiego poczucia obywatelskiego, — niech posłuży poniżej przytoczony woniejący kwiatek, który nam przesyła jeden z oficerów WP.

„Chciałem zakupić u firmy **Starzewscy bracia** ul. Halicka Lwów, 3 m. zefiru na bieliznę; o godzinie 12'30 w południe zażądał ode mnie jeden z braci powyższej firmy za 1 m zefiru **270000** Mk. Ponieważ wydawało mi się, iż towar jest dla mnie za drogi nie kupiłem go — dopiero popołudniu w porozumieniu z żoną chciałem ponownie nabyć ten sam zefir. Drugi z braci zażądał odemnie o godz. 16'15 za ten sam zefir **320000** mkp. Gdy powiedziałem, że brat w południe policzył towar po 270000 mk. polecił mi ów brat przyjść po godz. 18-ej celem sprawdzenia, o ile braterskie obietnice były zgodne z mojem twierdzeniem. Gdym się zjawił o godz. 18'45 u firmy ten sam p. Starzewski, który żądał w południe 270000 mkp. za towar — wieczorem zażądał 340 tys. mkp., a więc w ciągu dnia na 1 m. zefir skoczył o 70 tys. mkp.!? Może dlatego, że kupowałem będąc w mundurze oficera polskiego?! Br. Starzewscy tłumaczyli się, że dolar idzie w górę — z godziny na godzinę. O ile mi wiadomem jest notowania giełdowe odbywają się tylko 2 razy dziennie!?" **Lt.**

— **Oszustwa cukrowe.** W ostatnich czasach, niejaki Roman Kozłowski, licząc na naiwnych lub też chcących zarobku, ponaciągał we Lwowie i na prowincji mnóstwo osób w ten sposób, że pobrał od nich miljonowe zaliczki na cukier, którego miał im dostarczyć. Wyłudziwszy w taki sposób olbrzymie kwoty, oszust się ulotnił, a władze rozesłały za nim listy gończe. W notatkach niektórych dzienników doniesiono, jakoby jedną z ofiar Romana Kozłowskiego był także znany dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego dr. Krzysztoń który miał Kozłowskiemu wręczyć miljard marek w dolarach i funtach na zakupno cukru. Otóż dowiadujemy się ze źródła autentycznego, że doniesienie pism co do dr. Krzysztonia jest zupełnie wyssane z palca, gdyż dr. Krzysztoń nie zetknął się nigdy z Kozłowskim, nie zna go zupełnie, cukru żadnego nie zamawiał i ze sprawą tą nie miał nic wspólnego.

— (t) **Rozwiązanie zagadki.** Aniela Ekes, o której tajemniczem zginięciu donosiliśmy wczoraj, zgłosiła się na policji, wyjaśniając, że w czasie swej nieobecności w domu, przebywała u krewnych, zam. przy ul. Kr. Leszczyńskiego. Dlaczego jednak nie byli o tem powiadomieni rodzice, nie wyjaśniła tego.

— (t) **Truła się ługiem z rozpaczy.** 24-letnia Berta M. żona krawca, po sprzeczce małżeńskiej, próbowała odebrać sobie życie trując się ługiem. Wezwane na miejsce pogotowie rat. po wypompowaniu żołądka odwiozło młodą samobójczynię do szpitala.

— (t) **Ofiary nożowców.** Podczas ub. nocy zgłosił się na stacji pogotowia rat. mężczyzna nieznanego nazwiska z głęboką raną zadaną w pierś. Po udzieleniu pierwszego opatrunku wyjaśnił on, iż został napadnięty i zraniony przez opryszka.

— (t) **Dolary w areszcie.** Przykra niespodzianka spotkała wczoraj Hermana Eilera, którego przytrzymując na czarnej giełdzie i podejrzywając o handel walutami, skonfiskowała policja znalezione przy rewizji 20 dolarów i 50 tysiecy koron austr.

Mniejszą kwotę, bo tylko 3 dolary, odebrano Jakóbowi Widerowi, również podejrzanemu o handel niedozwolony.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Matce naszej i okazali nam swe współczucie, składamy wyrazy serdecznej podzięki: „Bóg zapłać".

5005 **Kistrynowie.**

Okulista

Dr. Leon GRUDER

b. asystent Kliniki Prof. Fuchsa we Wiedniu.

ul. Romanowicza 7. 4550

— (t) **Kradzieże bielizny i garderoby.** Danielowi Gregorowiczowi, zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 67 skradziono z kuchni tłumok z bielizną wartości 60 miljonów marek.

Kosz, zawierający bieliznę, wart. 5 miljonów skradli po włamaniu się do domu na Podzamczu pod l. 5 złodzieje na szkodę Jana Mikuta.

Z mieszkania przy ul. Sykstuskiej l. 30, skradziono Chaimowi Majerowi Ende, garderobę wart. 35 miljonów.

Z całej Polski.

SENATOR BERENGER PRZYJEŻDŻA DO DROHOBYCZA.

Senator Berenger z Paryża, który obecnie bawi w Warszawie celem zaznajomienia się z polskim przemysłem i handlem przybędzie w niedzielę do Drohobycza, w celu zwiedzenia państwowej rafinerji, następnie uda się do francuskiej firmy „Silva plana" w Borysławiu.

P. sen. Berenger zabawi bardzo krótki czas a następnie wyjeżdża na Zachód.

— **Gość z Ameryki.** Onegdaj przybyła do Warszawy p. Mazurowska, kierowniczka jednej z amerykańskich szkół powszechnych w Buffalo, w Stanach Zjednoczonych.

P. Mazurowska dostała roczny urlop od władz amerykańskich dla badań nad szkolnictwem polskiem. Obecnie p. Mazurowska w porozumieniu z ministerjum oświaty zwiedza szkoły powszechne w Polsce. Ministerium oświaty zamierza jednak zużyć wiedzę i doświadczenie p. Mazurowskiej i powierzyć jej jakąś konkretną pracę w szkolnictwie polskiem na czas jej urlopu.

— **Wojsko żywione mięsem ludzkiem.** Z Krakowa donoszą: Śledztwo w sprawie podejrzanego mięsa w Niepołomicach wydało straszny rezultat

Wczorajsze wiadomości o znalezieniu w tem mieście kawałków trupa, potwierdziły się w zupełności.

Mięso to zostało, jak wiadomo, dostarczone oddziałom wojskowym w Niepołomicach. Gdy okazało się podejrzanem, dostawiono je do Krakowa, aby je zbadać.

Była to „wołowina". Po dokładnem obejrzeniu stwierdzono, że wśród mięsa wołowego znajdowały się kawałki ciała ludzkiego z okolicy bioder.

W związku z tem strasznem odkryciem obiegają miasto najfantastyczniejsze pogłoski.

— **Miljardowe nadużycia na szkodę państwa** przy kontroli należytości skarbowych wykryto w Warszawie. Niezgodne z prawdą zeznania w swych obradach podały: Powszechny Bank Depozytowy w Warszawie, biuro przemysłowo-leśne Monit, magazyn ubiorów męskich Freilich, skład skór Brenera, firma Tadeusza Litewskiego. Wymienione firmy oddało minist. skarbu prokuratorji i wniosło o zastosowanie najwyższego wymiaru kary (3 lata więzienia i 20-stokrotna grzywna).

— **Napad na pociąg.** Banda rozbójników napadła w Redding na pociąg przy wychodzie z tunelu, zabiła trzech funkcjonarjuszów kolejowych, wysadziła dynamitem wagon pocztowy i obrabowała go. Podczas eksplozji zginęła eskorta wagonu. Podróżnych nie napastowano.

Nadesłane.

Urzędowa żona wzruszający dramat w 6 aktach z **Ellen Richter** **Dziś Kino Chimera.**

Ze świata.

— **Koniec kalendarza wschodniego.** Od r. 1582 istniał rozdział między kaledarzem zachodnim a wschodnim. Różnica która wynosiła wówczas 10 dni, doszła obecnie do 13 dni. Na podstawie kongresu, który odbył się niedawno temu w Konstantynopolu cztery państwa, a to Rosja, Rumunja, Grecja i Serbja, w których obowiązywał dotychczas kalendarz wschodni przyjęły od 2. października kaledarz zachodni.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Baczność Llegjoniści i Strzelcy!** W sobotę 13 bm. o godz. 7-ej ieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 7 wygłosi ob. Schmal Henryk odczyt pt.: **„Zadania legjonistów wPolsce niepodległej“**. Po odczycie dyskusja. Wstęp za okazaniem legit. członkowskiej.

— **Towarzystwo Lekarzy weterynar.** Posiedzenie naukowe odbędzie sie we wtorek d. 16 b. m. o godz. 6. w sali wykładowej Akad. [illegible] weteryn. Nr. V. Lek. weter. Stanisław **Wołoszczak** „Środki przeciwgorączkowe i teorja ich działania“.

Maksymiljan Moris. światowej sławy reżyser, który genjalną inscenizacją „Fletu zaczarowanego“ zyskał też ogólne uznanie naszej prasy i publiczności, zjeżdża, uproszony przez prof. **Płomieńskiego** na sześciotygodniowy kurs „operowo-dramatyczny“ przy jego szkole operowej. Zgłoszenia i bliższe szczegóły:
Prof. Płomieński, ul. Technicka 4.

Szyny i zwrotnice dla normalnotorowych bocznic kolejowych u firmy: **Juljusz Weiss we Lwowie.** Biura: ul. Potockiego 26. Składy: ul. Bajki 3—5. Telefony: 2—59, 10—91 i 10—92. Telegr. „Railweiss“, Lwów. 4953

Zapisane uczestniczki Kursu dla dorosłych Koła Pań T. S. L. mają się zejść w niedzielę dnia 14-go bm. o godz. 4-tej w szkole żeńskiej im. Mickiewicza.

NEKROLOGJA.

†

Stefanja Wekslerowa

em nauczycielka seminarjum naucz. żeńsk.

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 11. października 1923 r., przeżywszy lat 88.

W smutku pogrążona Rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 13. października 1923 r., o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Ujejskiego l. 4, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 20. października w kościele św. Mikołaja o godz. 9-tej rano. 5007

Nadesłane.

KARPOSAL

Karpińskiego sól owocowa

Środek łagodny przeciw zaburzeniom wątroby, atakom żółciowym, bólom i zawrotom głowy, zaparciu, wyrzutom skórnym, bezsenności zatruciu reumatycznemu i artretycznemu.

Tow. Akc. 1397

„FR. KARPIŃSKI w Warszawie“, ul. Elektoralna 35. — Tel. 600.

Wyrok w procesie o mordy i sabotaże ukr.

Wczoraj zakończyła się po 16 dniach, rozprawa przeciw 9 Rusinom oskarżonym o zdradę główną, podpalenia, mordy i niszczenie drutów telegraficznych, które to zbrodnie popełnione zostały w ciągu ubiegłego roku we Lwowie, Stryju i w innych miejscowościach Małopolski wschodniej przez tajne bojówki ukraińskie.

Sędziom przysięgłym postawił trybunał 10 pytań. Narada trwała blisko dwie godziny. Ani jedno z tych pytań nie zostało zatwierdzone dostateczną do wymierzenia kary ilością głosów.

Co do Semena Ukraińskiego czy dopuścił się zdrady głównej odpowiedziano 6 głosami tak, 6 nie, a czy był pomocnym w zamordowaniu śp. prof. Twerdochliba odpowiedziano 5 głosami tak, 7 nie. Na te same pytania co do Piotra Wiszniew-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 12. października.

Giełda zbożowa. Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót zaledwie 25 tonn. Tranzakcje w pszenicy i fasoli. Poszukiwane strączkowe i hreczka. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Notowano: pszenica kraj. ex 1923 1,900.000—2,000.000, fasola biała 3—3,100.000

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na wczorajszem zebraniu było dość znaczne ożywienie. Popyt na akcje był większy. Kursa wszystkich prawie papierów poprawiły się. Obroty liczne. Dla niekotowanych akcji zaznaczył się brak większego zainteresowania. Kursa słabe z wyjątkiem Gazów i Jaworzna. Tendencja była uaogół chwiejna. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Ćmielów 420, 410, 420, 410, 425, 420, Niemojowski 185. Oikos 1250, 1225, 1240, 1250. Parowozy 140, 136, 138, 140, 138 (135, 132, 130). Siersza gór. 2950, 2800, 2950, 2800. 2900 (2400). Hipot. 255, 250, 240, 245, 250, 255, 240, 250, 260, 258, 250, 260, 250, 255 (230, 245, 250). Pokred. 25, 22, 25, 2, 29, 32. Przemysłowy 135. 146, 138, 130, 145, 148, 150, 149, 145, 148, 145, 140, 148, 145, 144, 146, 147, 148, 146, 148 (142, 144). Z. B. K. 43, 44. Browary 5500, 5200, 5500, 5650, 5700 (5300). Chodorów 1440, 1430, 1400, 1425, 1425, 1415, 1410, 1405, 1350, 1425, 1400, 1410, 1400, 1415, 1410, 1415, 1420. Cegielski 200, 190, 195, 220, 205, 215, 210, 220, 190, 195, 220, 205, 215, 210, 220, 205. Gafota 42, 43, 41, 42, 40. Polska Nafta 125, 135, 145, 128, 135. Rakszawa 1.150, 1.175, 1.200, 1.125. Tepege 1.200. Tespy 1.650, 1.675, 1.600, 1.750, 1.760. Zieleniewski 3.900, 3.825, 4,000.000.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Czechowice 45. Chybie 2250, 2100. Gazociagi 70, 65, 67, 68. Len 225, 215, 210. Mechleid 90, 95, 100. Olkusz 235, 230, 232. Węglówki 10.000, 9.900, 10.000, 10.300, 10.100. Jaworzno setki 7.400 a 25 7.800, 7.900, 7.700, 7.750 (dr. 8.500, 8.600, 8.700, 8.900, 9.000. Bruger 325, 350, 340. Elektr. n. S. 23. Gazolina 450, 400, 425, 420. Nitrat 60, 65. Przeworsk 60.000. Radziwiłł 340, 335. Rucker Höfl. 240. Gazy 10.000, 9.900, 10.000, 10.300, 10.100.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Cerata 65000, 70000, Kijowski i Scholce 520—600000, Spies 520000, 500000, Puls 140000, 120000, 135000, Wild 130000, 175000, 160000, Chodorów 1,375,000, 1415000, 1350000, Czersk 550000, 525000 530000, III 375000, 360000, 375000, Częstocice 12500000, 13000000, 12000000, Gosławice 480000, 600000, 5500000, Michałów 420000, 475000, 430000, Warsz. Tow. fabr. cukr. 2750000, 3200000, 3000000 Firlej 240000, 270000, Łazy 75000, 72500, 75000, Przem. drzew. 70000, 85000, 70000, Warsz. Towarz. kop. wegl. I 1850000, 22000000, 2150000, II 2000000 2750000, 2175000, III 2150000, 2500000, Cegielski 200000, 220000, Lilpoop 185000, 235000, 225000, II 200000, 260000, 227500, Modrzejów 2100000 2500000, 2375000 Norblin 430000 380000, II 440000 460000 450000 500000 510000, Zakł. Ostrowieckie 3250000 3500000 3300000, Orwein i Karasiński 128000 150000 140000, Rohn i Zieliński 300000 350000 335000, Rudzki 1—II 1050000 1300000 — 1250000, III 1100000, 1350000 1225000, Starachowice 950000 1175000 1075000, Ursus 320000 355000 345000, Pocisk 190000, 205000, Parowozy 12750, 160000 157000, Zieleniewski 3800000 4000000, Żyrardów 100000000 115000000 105000000, Zawiercie 73000000 90000000; Bolpol 35000, Borkowski 170—205000, Br. Jabłkowscy 65000, 56000, Pol. fabr. maszyn 900000 785000, Żegluga 30000 29000, Syndykat rolniczy 775000 780000, Ćmielów 480000, 490000. Pol. Tow. Elektryczne 245000 222500 — Kabel 220000. Haberbusch 1650000 1600000. Kluczewska fabr. pap. 210000, Polska nafta 100000 115000, Nobel 402000, 425000, Lenartowicz 35000. Pustelnik 240000. Polski przem. naft. 400000. Siła Światło 290000 220000, Tkaniny 375000 350000, Korek 60000, Konopie 170000, 150000, Polski—Lloyd 500000 45000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	12 paździer.	B) Akc. przem.	12 paździer.
Akc. Związk.	30000	Górka	4000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 1250000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 120000
Hipot. akc.	T 260000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	75000
Małopolski	130000	Pocisk	200000
Powszechny	T 32000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 150000	Pol. Nafta	T 145000
Ziemski kred.	T 44000	Pol. Tow. Bud.	60000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 130000
Browar Lwow.	5700000	Rakszawa	T 1200000
Chodorów	1440000	Siersza el.	78000
Karpalit	180000	Gór. Siersza	T 2950000
Ćmielów	T 425000	Tepege	1206000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1760000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 4060000
Gafota ex	T 43000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 243	Lwów — dnia 11 października 1923 Gotówka	Lwów — dnia 11 października 1923 Dewizy	Warszawa dnia 12 październ. (Dewizy)	Kraków dnia 20 IX. (Dewizy)	Zurych dnia 12 X. (Dewizy)	Berlin dnia 4 X. (Dewizy)
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·000·6	00·00
1 funt. ang.		3750000	4260000—4340000	1220000-1250000	25·40	1.996000000
100 frs. fran.		49000	5650000—6750000	135000—152000	33·95	26134500·0
100 fr. szwaj.		158000	16870000—17230000	482500—497500	100·00	78403500·0
100 frc. belg.		42000	4850000—4950000	522300 622000	24·90	22144500·0
100 K czesk.		24000	284500—284500	74400—74400	16·70	13117125·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	7581·00
100 K austr.		1175	1330—1360	350—356	—·0079	618450·0
100 M niem.		000000	00001—00001	000—000	0·00000·00	100·00
1 Dolar am.		875000	895000—950000	246500—251500	5·58	438900000·0
100 Lir wł.		32000	435000—435000	—	25·50	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·60	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	219·40	172567500·0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	69325500·0
100 K duńsk.			—·—	0000—0000	103·00	77805000·0
100 K szw.					147·00	116506000·0

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

skiego odpowiedzieli sędziowie taką samą ilością głosów. Czy Antoni Czaplak winien jest zbrodni zdrady głównej odpowiedziano 7 tak, 5 nie, czy winien podpalenia budynku kolej. w Lubaczowie 5 tak, 7 nie. czy podcinał druty telegraficzne 3 tak, 9 nie. Czy Andrzej Zalisko winien zbr. zdrady głównej 5 tak, 7 nie, czy winien podpalenia budynku w Lubaczowie 6 tak, 6 nie. Czy Iwan Duda winien zbr. głównej 7 tak, 5 nie, czy podcinał druty telegraficzne 5 tak, 7 nie. Czy Edward Kozak winien zdr. głównej 7 tak, 5 nie, czy jest spólnikiem w zamordowaniu w Dulibnie policjanta gminnego 5 tak, 7 nie. Czy Michał Stefanów winien zbr. zdrady 6 tak, 6 nie. czy zamordował wójta w Podhorcach 6 tak 6 nie. Czy Antoni Grubski winien zdrady 5 tak, 7 nie, czy wrzucił dwa granaty ręczne do budynku policji państw. w Stryju 4 tak, 8 nie. Czy Włodzimierz Szumski winien zdrady 5 tak, 7 nie, czy był pomocny wrzucaniu granatu 3 tak, 9 nie.

Na podstawie powyższego werdyktu przewodniczący r. Mayer ogłosił wyrok uwalniający. — Wszystkich wypuszczono zaraz na wolność.

Na krawędzi dnia.

STROJ CHŁOPSKI I KOMPROMISOWY.

Jakkolwiek majątek prezesa ministrów Witosa wystarczyłby na 1000 eleganckich garniturów frakowych, mimoto prezes postanowił uszanować tradycję chłopską i na trybunie sejmowej pojawił się w butach z cholewami i bez krawatki.

Jeżeli jednak chodzi o tradycję, to jako chłopski syn stanowczo nie zgadzam się z tym typem stroju ludowego.

Ojciec mój nieboszczyk, chłop z dziada pradziada nie nosił nigdy czarnych spodni. Prawdziwe chłopskie spodnie nie były ze sukna, lecz z płótna konopianego. Zdobił je klin wielki zaczynający się już od kolan. „Chołośnie" oto historyczna i tradycyjna nazwa oryginalnych chłopskich spodni.

Chołośnie, produkt czysto krajowy, były tak trwałe, że przechodziły z ojca na syna, z syna na wnuka bez jakichkolwiek śladów starości.

Koszula cienka również nie jest pomysłem chłopskim. Prawdziwa chłopska koszula jest z płótna grubego, lnianego długa po same kolana i bez nadołka zgrzebnego, który jest jedynym przywilejem białogłów.

Nosi się je na wierzchu, tak, by obcy nie mógł dojrzeć oryginalnego klina chołośni. Koszula ma być zapięta na spinkę nie białą, lecz bronzową z zielonem szkiełkiem w środku. Szkiełko to błyszczy jako oko chytrego kota w ciemności i nadaje chłopu siły i grozy.

Ale i marynarki czarnej nie nosił mój ojciec nieboszczyk, albowiem na koszulę przepisany jest kaftan biały, długi po kostki, obszerny tak, by ewentualnie w zimie można go nadziwać na korzuch. Wszystko to ma być przepasane szerokim, skórzanym pasem. Pas musi być tak silny, by można w razie wypadku wyciągnąć wóz z błota.

Kapelusz czarny także nie należy do stroju chłopskiego. Na głowie powinno się nosić albo baranią czapkę, albo kapelusz z żytniej słomy, pleciony ręcznie w szerokiemi kresami, kolorową krajką. W chwilach historycznie ważnych miarodajna jest „solówka" czapka tkana, podwójna jaką nasi przodkowie brali na jarmarki lub kiedy jeździli po sól do Wieliczki.

Tak według tradycji winien wyglądać prawdziwy strój chłopski.

I możeby prezes ministrów odnowił tradycję gdyby nie... kompromisy. Otóż jedynie dzięki kompromisowi widzimy zamiast kaftana białego czarną marynarkę, a czarne spodnie zamiast chołośni. Pozostały tylko buty z cholewami i bezkrawatkowa koszula, jako symbol prawdziwego chłopstwa.

Dlatego, jeżeli pewne dzienniki oburzają się na prezesa za jego strój, niech pamiętają o tem, że tu nie chodzi o symbol chłopstwa, lecz symbol kompromisu z wyfrakowaną Chjeną.

Nie krytykujcie przeto, panowie tego symbolicznego stroju, albowiem, on jest źródłem naszych ciężkich dolarów i jeszcze cięższych podatków.

K.

Lichwa tytoniowa.

Na nic się nie przydadzą wszelkie higieniczno-lekarskie tyrady. Faktem jest, że około 40 proc. płci ciężko pracującej pali i że tytoń jest i przez czas dłuższy pozostanie artykułem pierwszej potrzeby.

Z tego punktu widzenia, wszelkie wyzyski w sprzedarzy artykułów pierwszej potrzeby jest paskarstwem lichwą towarową. Że zaś do rzędu instytucji paskarskiej zaliczyć trzeba i nasz sławetny monopol tytoniowy, niechaj stwierdzą następujące cyfry: Złoty polski czyli ściśle frank szwajcarski według Dyrekcji monopolu wynosi **250.000 mk**.

Przed wojną kosztowała paczka tytoniu „przedniego" 25 gr. = 25 h., co na zasadach „Złotego" równać się powinno obecnej jego cenie **13.000 mk.**, **a nie 65.000 mk.**, idąc zaś śladami innych artykułów powinien tenże tytoń kosztować w stosunku do odzieży, a więc do bucików — 48.000 mk., ubrania — 39.000 mk., dalej mąki — 27.417; cukru — 21.500; koleji — 16.733; poczty — 7.800 mk.

Jeżeli „zasady handlowe" dyrekcji monopolowej przeniosą się na teren innych artykułów, wówczas doczekamy się zdzierstwa, o jakiem żadnym Hunnom się nie śniło.

Jakże śmiesznie przy monopolu wygląda państw. Urząd statystyczny do badania drożyzny, którego wykazy tak strasznie się nie zgadzają. Przecież łupić tak bez sumienia i bez skrupułów nie można. Państwo polskie może już z góry podziękować zelotom tytoniowym, za tego rodzaju niesprawiedliwe zatykanie dziury w budżecie.

Jakaś przecież etyka powinna obowiązywać nawet monopol tytoniowy.

Zgorszona ludność zwraca się z apelem do posłów i do urzędu walki z lichwą, by poskromiły zapędy tej instytucji. **E. K.**

Wzrost podatków pośrednich.

Według ostatnich danych statystycznych podatki pośrednie, które obciążają przeważnie ludność najuboższą, tzw. inteligencję i robotników stale wzrastają, podczas gdy podatki bezpośrednie za rządów ósemkowych znikają.

I tak w sierpniu br. podatki pośrednie przyniosły $^{39}/_{50}$, opłaty skarbowe $^{7}/_{50}$, a podatki bezpośrednie tylko $^{4}/_{50}$ dochodów skarbowych ?!

W maju r. 1923 dochody z podatków pośrednich przyniosły jeszcze (licząc okrągło) cokolwiek więcej, niż $^{3}/_{20}$, w czerwcu tylko $^{1}/_{10}$, w lipcu $^{1}/_{16}$ i w sierpniu cokolwiek ponad $^{1}/_{12}$ ogółu dochodów skarbowych z danin publicznych. Natomiast podatki pośrednie (spożywcze, monopole i cła) wynosiły: w roku 1921 — 69.48%, w 1922 r. — 57.85%, **w maju roku 1923 — 71.01%, w czerwcu r. 1923 — 70.87, w lipcu r. 1923 — 74.73%, a w sierpniu r. 1923 — 77.53%.**

Sytuacja ludności najuboższej pogarsza się z dniem każdym, podczas gdy obszarnicy, fabrykanci i w ogóle klasy pracujące uchylają się od płacenia podatków. Rząd podnosi ciągle podatki pośrednie. Podatek od 1 pudełka zapałek wynosi obecnie 600 mp.

Od kilograma **drożdży** krajowych 20.000 mp., zagranicznych 24.000 mp.

Od kilograma **benzyny** 7.000 mp., **nafty** 5.000 mp.

Podatek od 1 litra 100% **spirytusu** wynosi 60.000 mp., a od litra **piwa** od 1.440 — 3.900 mp., zależnie od stopnia zawartości alkoholu. (Podatek ten ma być znacznie podwyższony).

Podatek od **węgla** górnośląskiego wynosi 35%, dąbrowskiego 30%, zagł. Krakowskiego 20% i z kopalń „Silesia" na Śląsku Cieszyńskim 15% ceny lub wartości.

Cukier opodatkowany jest w wysokości 2.800 mp. od kilograma.

Podatek o tytoniu i wyrobów tytoniowych jest olbrzymi — zdajduje on swój wyraz w dochodach z monopolu tytoniowego, który w r. 1922 wynosił 9.04%, w maju r. 1923 — 14.46% wszystkich dochodów państwowych. Ostatnio ceny tytoniu znacznie podwyższono.

Podatek od soli znajduje swój wyraz również w dochodach z monopolu solnego, a w b. zaborze pruskim istnieje specjalny podatek od soli.

Zapiski.

Koncern naftowy „Dąbrowa" wydał w Paryżu w języku francuskim album pamiątkowe z dwoma schematami graficznemi, zawierające historję powstania działalności i rozwoju koncernu. Oprócz tekstu zawiera album zdjęcia fotograficzne miejscowości, w których posiada „Dąbrowa" kopalnie swoje, zakłady i biura. Przypuszczać należy, że album to pojawi się także w języku polskim.

„Wychowanie Fizyczne". Świeże wyszedł z druku nr. 5—8 miesięcznika „Wychowanie Fizyczne", wydawanego w Poznaniu. Na treść zeszytu składają się artykuły oryginalne: Dra Gądzikiewicza — „Badanie książek szkolnych pod względem higjenicznym". Prof. Piaseckiego — „Projekt planu działalności Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego na polu wychowania fizycznego" oraz przegląd nowych książek, czasopism, wiadomości z towarzystw, instytucyj i zjazdów, notatki bibljograficzne, kronika, zmarli.

Pismo to, ze względu na swą bogatą i wszechstronną treść, powinno się znaleść w rękach nietylko każdego wychowawcy, ale także każdego obywatela, któremu przyszłość naszej młodzieży leży na sercu. Redaktor naczelny prof. dr. E. Piasecki. Redakcja i administracja pisma: Poznań 3, ogród Botaniczny, Studjum Wychowania Fizycznego. Skład główny: Książnica Polska, Tow. Naucz. Szkół Wyż. Warszawa, Nowy Swiat 59, w Poznaniu Księgarnia Fiszera i Majewskiego (dawniej Niwmierkiewicza) Pl. Wolności.

Warunki przedpłaty: rocznie 3 zł. pol. Składka założycielska 10 zł.

SPORT.

Pogoń czy Wisła? Wielu stawia sobie to pytanie, na które w istocie trudno odpowiedzieć. O ile „Wisła" stanie do zawodów bez graczy wojskowych — tj. Reymana i Markiewicza — wówczas zwycięstwo Pogoni nie ulega najmniejszej wątpliwości. O ile zaś skład „Wisły" będzie kompletny i Śliwa nie zawiedzie, to Pogoń będzie miała ciężki orzech do zgryzienia, bo przypuszczać należy że i „Wisła" grać będzie ambitnie, z uwagi na doniosłość meczu niedzielnego.

W każdym razie więcej szans dodatnich jest po stronie „Pogoni", czy jednak „Pogoń" te oczekiwania spełni... okaże niedziela.

Godzinny bieg kolarski o puhar odbędzie się jutro w niedzielę w Krakowie staraniem K. S. „Cracovia".

Bieg na 5000 m w Lyonie. Finlandczyk Nurmi osiągnął w biegu na 5000 m czas 14:52. Rekord światowy (ustanowiony zresztą także przez Nurmiego) wynosi $14{:}35^{3}/_{10}$.

Bieg maratoński w Paryżu przyniósł zwycięstwo belgijczykowi van Heve, który osiągnął czas 2 godz. 52 min. 56 sek. Drugie miejsce zdobył belgijczyk Coll, trzecie francuz Julien.

Pływackie mistrzostwo Anglji na 100 y zdobył van Schelle osiągnąwszy czas 57 sek.

N.

KOSTJUMY, PŁASZCZE i Futra
wykonuje najtaniej
Salon Krawiectwa Damskiego
A. Wrześniewski,
Lwów, Chorążczyzna 5. I. p. róg Akademickiej
Krój najnowszy, wykończenie solidne
7481

W nowobudującym się domu w Warszawie — spółka akcyjna —
„Domy Aleja Szucha Sp. Akc."
SĄ DO SPRZEDANIA MIESZKANIA 6, 5, 4 i 3 pokojowe. Wiad.: Inż. Karol Szenajch — w Warszawie, Nowy Świat N. 38 m. 5.
2057

MODA W ZIMIE

11—21 października

Futrzana wystawa mody we Wiedniu

nowy zamek dworski (Neue Hofburg)

w połączeniu

Z WYSTAWĄ SPORTU ZIMOWEGO

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na październik

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

od 9-go października:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" 225.000 m.

We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . 250.000 m.

W całej Polsce . . . . 250.000 „

Zagranicą miesięcznie . 325.000 m.

Cena pojedynczego numeru 10.000 m.

FUTERKA i SKÓRY surowe do wyprawy.

w szybkim terminie przyjmuje **„GARBARNIA"** w Zimnej Wodzie obok Lwowa 163

Modne **MEBLE** kuchenne
Sypialnie - Meble biurowe
Specjalna fabryka 5003
Pomorskie tartaki parowe
ELBE i S-ka
Gdańsk-Wrzesz Ostseestrasse 4.
Fabryka mebli w Kalisku pow. Starogard Pomorze. Natychmiastowe dostarczenie z składu fabrycznego po najtańszych cenach.
— — Przedstawiciele poszukiwani — —

Nauka i wychowanie.

Wpisy na 6 miesięczny kurs handlowy dla dorosłych (osobny dla abiturjentów) przyjmują koncesjonowane przez Ministerstwo Kursy Handlowe ul. Łyczakowska 34, od 3—6. Kurs rozpocznie się 15. bm. 4993

Szenklówna. Piekarska 44. Powtarzanie do kwalifiki od 29. października. 4987

Różne.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Sołema Antoni, Wolanka urodzony 1897 r. 4990

Pokoju umeblowanego wraz z wiktem poszukuję. Zgłoszenia „Dla zamożnego" do Admin. „Kurjera lwowskiego" 4791

Kupno i sprzedaż.

Węgiel dąbrowiecki po cenach kopalnianych dostarcza M. Grabowski, Sosnowiec. 4963

Pompy, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trębickiego, w Warszawie Kopernika Nr. 33. Wszelkie przybory dla straży ogniowych Pompy centryfugalne, Abisyńskie, Artezyjskie, Diafragma, pompy studzienne napełniające rezerwoary na piętrach, pompy parowe i transmisyjne. Kilkadziesiąt lat praktyki i fabrykacji.

Fortepiany pianina. Sprzedaż Zamiana. Najem. Kaim Kopernika 16. 5000

Fortepian Bösendorfera krótki, krzyżowy, piękny i dobry prawdziwie kupującemu korzystnie sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 5001



PIECE SZAMOTOWE
W WIELKIM WYBORZE POLECA
M. KIERSKI Lwów, Pasaż Mikolascha
Oddz. ul. Sienkiewicza 11. — Filje: Tarnopol i Zbaraż.

KUPIĘ FORTEPIAN LUB PIANINO
w bardzo dobrym stanie pierwszorzędnej marki
i Kompletne Urządzenie ŁAZIENKI do opalania węglem.
Zgłoszenia pisemne do Powszechnego Biura ogłoszeń i reklamy Alojzego Jacobiego, Lwów, ul. Zimorowicza 14, pod: „Dr. S. P."

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35**, **20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 1/·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·49**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10 16·36
Stojanów 7·56. 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·55**, 23·12, 23·47
Równe 14·07. 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·05. **20·36**, 21·43, 21·58

Ze Lwowa Łyczakowa

Podhajce 7·3 1·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35**, **22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30. 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·35, 20·50

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Kowlu

ogłasza przetarg na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w budynkach koszarowych w Kowlu, Łucku i Włodzimierzu.

Gro robót przypada na Kowel i stanowi założenie sieci wewnętrznej i częściowo budowę sieci zewnętrznej.

Konkurs odbędzie się na podstawie kosztorysów sporządzonych przez pp. oferentów na zasadzie wykazów robót dostarczonych przez Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Kowel.

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zapieczętowanych należy składać w biurze Kierownictwa w Kowlu ul. Łucka Nr. 210 do godziny 12-ej dnia 20. października 1923 r. poczem nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Do ofert dołączyć:

1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej, lub Oddziału Kasowo-buchalteryjnego Kierownictwa Inżynierji i Saperów Kowel. wadjum w wysokości 3% od oferowanej sumy.

2) Deklarację iż warunki ogólne i szczegółowe wykonywanie robót są oferentowi znane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu, oraz dowolnego wyboru oferenta.

Bliższe informacje oraz wykazy robót za zwrotem kosztów można otrzymać w godzinach urzędowych codziennie w biurze Kierownictwa Inżynierji Saperów w Kowlu. 4992

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.